

Sygnatura akt **X K 119/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2016 roku

Sąd Rejonowy - G. P. w G. X Wydział Karny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Julia Kuciel

Protokolant: Anna Chylińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pruszczu Gdańskim – L. M.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 22 kwietnia 2016 roku, 20 czerwca 2016 roku, 08 sierpnia 2016 roku, 09 września 2016 roku i 14 września 2016 roku sprawy

A. R. (R.), syna S. i H. z domu F., urodzonego (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 28 września 2009 roku w miejscowości S. na ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami po uprzednim wyłamaniu drzwi balkonowych, wskutek czego powstały straty w wysokości ok. 4000 zł na szkodę firmy (...) Sp. z o.o. S. ul. (...), dostał się do wnętrza pomieszczenia skąd następnie zabrał w celu przywłaszczenia mienie w postaci agregatu tynkarskiego m-ki B. (...) wraz z węzami i hydroforem na łączną wartość strat 20 347 zł na szkodę firmy (...), tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

- I. oskarżonego **A. R. (R.)** uniewinnia od popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia,
- II. na mocy art. 626 § 1 k.p.k. i art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt X K 119/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. R. we wrześniu 2009 roku rozstał się ze swoją ówczesną żoną i pomieszkiwał u sąsiadki J. P.. Spożywał wówczas również znaczne ilości alkoholu, wpadając w tzw. ciągi alkoholowe.

dowody: wyjaśnienia i zeznania świadka J. P. k.44-47, k.63-65, k.80 z akt X K 73/10, k.120-121, k. 123/125 z akt X K 132/11, k.47, k.225-227; częściowo wyjaśnienia oskarżonego k.89-90 akt X K 73/10, k.33; opinia biegłych psychiatrów k.154-155 akt X K 73/10

W dniu 27 września 2009 roku A. R. wspólnie z J. P., R. Z. (1) i J. J. (1) spożywał alkohol na podwórku przed budynkiem przy ulicy (...) w S.. R. Z. (2) w trakcie spożywania alkoholu powiedział, że posiada klucze do domu w budowie przy ulicy (...) w S., gdzie miała znajdować się maszyna tynkarska, należąca do P. G.. R. Z. (2) powiedział, że ma klucze do tego domu, które otrzymał wcześniej od P. G. i których mu nie zwrócił. R. Z. (2) zaproponował pozostałym mężczyznom, ażeby pojechali do tego domu, do którego on pokaże im drogę, i ukradli ową maszynę, a następnie podzielili się pieniędzmi. Pozostali mężczyźni przystali na to, przy czym A. R. był wówczas pod znacznym wpływem alkoholu. Na podwórku był obecny również M. W. (1). W pewnym momencie J. P., J. J. (1), A. R. i M. W. (1) przebywali także w mieszkaniu J. K..

Tego samego dnia R. Z. (2), J. P. i J. J. (1) udali się do B. G., ażeby ten pożyczył im samochód marki V. (...) koloru niebieskiego. Następnie J. P. zwrócił się do M. W. (1), ażeby pojechał z nimi do S. ukraść ową maszynę tynkarską, bo sam wypił już alkohol; M. W. (1) zgodził się na to. Wszyscy mężczyźni wsiedli do tego pojazdu marki V. (...), pożyczonego od B. G., po czym udali się w stronę S..

Dowody: zeznania świadka P. G. k.16-17 akt X K 73/10, k.63 z akt X K 132/11 i k.46v, k.223v-224; protokół oględzin k.8-10, notatka urzędowa k.11, 12; protokół odbioru maszyny k.18, karta gwarancyjna k.19-v; umowa k.50, karta pojazdu k.51-v, decyzja k.52; wyjaśnienia i zeznania świadka J. P. k.44-47, k.63-65, k.80 z akt X K 73/10, k.120-121, k. 123/125 z akt X K 132/11, k.47, k.225-227; częściowo wyjaśnienia i zeznania świadka M. W. (1) k.152-153 z akt X K 73/10, k.348 z akt X K 132/11, k.150-151, k.233v-234v; częściowo wyjaśnienia i zeznania świadka R. Z. (2) k. 74-77 , k.125-126 z akt X K 73/10, k.62 z akt X K 132/11, k.149-150, k.234v-236; zeznania świadka B. G. z k.48-49 z akt X K 73/10, k.122-123 akt X K 132/11, z k.47-47v – ujawnione k.236; zeznania świadka D. R. z k.23 z akt X K 73/10, z k. 147 z akt X K 132/11 i z k.74-74v – ujawnione k.236; zeznania świadka J. K. z k.124-125 z akt X K 132/11 – ujawnione k.236; zeznania świadka B. F. k.47v – ujawnione k.236; częściowo wyjaśnienia oskarżonego k.89-90 akt X K 73/10, k.33; częściowo wyjaśnienia i zeznania J. J. (1) k.55-58 i k.122-123 akt X K 73/10, k.61-62 akt X K 132/11 i k.240v-241v; opinia biegłych psychiatrów k.154-155 akt X K 73/10;

Podczas podróży mężczyźni zatrzymali się na jednej ze stacji benzynowych, gdzie J. P. kupił alkohol w postaci wódki żołądkowej. Alkohol ten wspólnie spożywali w pojeździe. Następnie ponownie udali się w podróż do S.. W pewnym momencie podróży A. R. zasnął.

Dowody: wyjaśnienia i zeznania świadka J. P. k.44-47, k.63-65, k.80 z akt X K 73/10, k.120-121, k. 123/125 z akt X K 132/11, k.47, k.225-227; częściowo wyjaśnienia i zeznania świadka M. W. (1) k.152-153 z akt X K 73/10, k.348 z akt X K 132/11, k.150-151, k.233v-234v; częściowo wyjaśnienia i zeznania świadka R. Z. (2) k. 74-77 , k.125-126 z akt X K 73/10, k.62 z akt X K 132/11, k.149-150, k.234v-236; zeznania świadka B. G. z k.48-49 z akt X K 73/10, k.122-123 akt X K 132/11, z k.47-47v – ujawnione k.236; częściowo wyjaśnienia oskarżonego k.89-90 akt X K 73/10, k.33; częściowo wyjaśnienia i zeznania J. J. (1) k.55-58 i k.122-123 akt X K 73/10, k.61-62 akt X K 132/11 i k.240v-241v;

Po drodze do S. mężczyźni zabrali do pojazdu marki V. (...), którym podróżowali, nieznaną im kobietę. Następnie około godziny 01.30 w dniu 28 września 2009 roku ów pojazd wraz z podróżującymi nim osobami zatrzymał się na stacji benzynowej przy ulicy (...) w S.. J. P., R. Z. (2) i M. W. (1) wysiedli z pojazdu i udali się do budynku tej stacji, gdzie J. P. kupił rękawiczki materiałowe oraz dwie butelki piwa. Również A. R. wraz z ową kobietą wysiedli z pojazdu V. (...). Następnie J. P. przekazał A. R. kupiony alkohol. A. R. pozostał na tej stacji benzynowej wraz z ową nieznaną kobietą, natomiast J. P., M. W. (1) i R. Z. (2) około godziny 01.52 w nocy z 27/28 września 2009 roku wsiedli do samochodu V. (...) i wspólnie z J. J. (1) pojechali do domu przy ulicy (...) w S.. Owa stacja benzynowa znajdowała się w odległości kilkuset metrów od domu przy ulicy (...) w S.. Po około kilkudziesięciu minutach, około godziny 02.20 w nocy z 27/28 września 2009 roku A. R. wraz z ową nieznaną kobietą opuścili teren tej stacji benzynowej. A. R. pomiędzy godziną 02.20 a 02.50 sześciokrotnie usiłował nawiązać połączenie z R. Z. (1).

Dowody: wyjaśnienia i zeznania świadka J. P. k.44-47, k.63-65, k.80 z akt X K 73/10, k.120-121, k. 123/125 z akt X K 132/11, k.47, k.225-227; częściowo wyjaśnienia i zeznania świadka M. W. (1) k.152-153 z akt X K 73/10, k.348 z akt X K 132/11, k.150-151, k.233v-234v; częściowo wyjaśnienia i zeznania świadka R. Z. (2) k. 74-77 , k.125-126 z akt X K 73/10, k.62 z akt X K 132/11, k.149-150, k.234v-236; zeznania świadka B. G. z k.48-49 z akt X K 73/10, k.122-123 akt X K 132/11, z k.47-47v – ujawnione k.236; zeznania świadka B. F. k.47v – ujawnione k.236; częściowo wyjaśnienia oskarżonego k.89-90 akt X K 73/10, k.33; częściowo wyjaśnienia i zeznania J. J. (1) k.55-58 i k.122-123 akt X K 73/10, k.61-62 akt X K 132/11 i k.240v-241v; zapis z monitoringu k.104 akt X K 73/10, protokół z odtworzenia monitoringu k. 103-v akt X K 73/10, protokół oględzin telefonu k.105-106v akt X K 73/10

Po dojechaniu do budowanego domu przy ulicy (...) w S. J. P., R. Z. (2), M. W. (1) oraz J. J. (1) wysiedli z pojazdu i udali się na teren tej nieruchomości, gdzie miała znajdować się maszyna tynkarska. Okazało się wówczas, że nie mogą oni dostać się do tego budynku. Jako, że mężczyźni nie chcieli odjeżdżać bez owej maszyny J. P. lub R. Z.

(2) uszkodzili drzwi balkonowe i weszli do środka, a następnie otworzyli drzwi wejściowe na tą posesję. Mężczyźni następnie wspólnie wynieśli z tego budynku ową maszynę tynkarską marki B. (...) wraz z węzami i hydroforem i wsadzili ją do samochodu marki V. (...). Gdy mieli już odjeżdżać na ulicę przy tej posesji wjechał radiowóz Policji. W rezultacie J. P., J. J. (1), M. W. (1) i R. Z. (2) rozbiegli się i każdy z nich wracał do S. na własną rękę. J. P. wrócił z R. Z. (1), natomiast J. J. (1) spotkał przy przystanku (...) A. R., który wracał ze stacji benzynowej z ową nieznaną kobietą. Następnie mężczyźni czekali następnie na przystanku (...), a owa kobieta oddaliła się w stronę autostrady (...). Jako, że mężczyźni nie mieli pieniędzy na bilety autobusowe A. R. zadzwonił po taksówkę, którą następnie wspólnie z J. J. (1) udali się do S..

Wartość strat z tytułu uszkodzonych drzwi balkonowych wyniosła 4000 złotych. Natomiast wartość agregatu tynkarskiego marki B. (...) wraz z węzami i hydroforem wynosiła 20 347 złotych.

Dowody: zeznania świadka L. J. k.2-4 akt X K 73/10, k.122 z akt X K 132/11, z k. 46 – ujawnione k.236; zeznania świadka P. G. k.16-17 akt X K 73/10, k.63 z akt X K 132/11 i k.46v, k.223v-224; protokół oględzin k.8-10, notatka urzędowa k.11, 12; protokół odbioru maszyny k.18, karta gwarancyjna k.19-v; umowa k.50, karta pojazdu k.51-v, decyzja k.52; wyjaśnienia i zeznania świadka J. P. k.44-47, k.63-65, k.80 z akt X K 73/10, k.120-121, k. 123/125 z akt X K 132/11, k.47, k.225-227; częściowo wyjaśnienia i zeznania świadka M. W. (1) k.152-153 z akt X K 73/10, k.348 z akt X K 132/11, k.150-151, k.233v-234v; częściowo wyjaśnienia i zeznania świadka R. Z. (2) k. 74-77, k.125-126 z akt X K 73/10, k.62 z akt X K 132/11, k.149-150, k.234v-236; zeznania świadka B. G. z k.48-49 z akt X K 73/10, k.122-123 akt X K 132/11, z k.47-47v – ujawnione k.236; zeznania świadka D. R. z k.23 z akt X K 73/10, z k. 147 z akt X K 132/11 i z k.74-74v – ujawnione k.236; zeznania świadka B. F. k.47v – ujawnione k.236; częściowo wyjaśnienia oskarżonego k.89-90 akt X K 73/10, k.33; częściowo wyjaśnienia i zeznania J. J. (1) k.55-58 i k.122-123 akt X K 73/10, k.61-62 akt X K 132/11 i k.240v-241v; zapis z monitoringu k.104 akt X K 73/10, protokół z odtworzenia monitoringu k. 103-v akt X K 73/10, protokół oględzin telefonu k.105-106v akt X K 73/10

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2011 roku Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku uznał J. P. za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 28 września 2009 roku w miejscowości S. na ul. (...), gdzie działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami po uprzednim wyłamaniu drzwi balkonowych, w skutek czego powstały straty w wysokości ok. 4000 zł na szkodę firmy (...) Sp. z o.o. S. ul. (...), dostał się do wnętrza pomieszczenia skąd następnie zabrał w celu przywłaszczenia mienie w postaci agregatu tynkarskiego m-ki B. (...) wraz z węzami i hydroforem na łączną wartość strat 20347 zł na szkodę firmy (...), tj. za winnego występku z art. 279 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2014 roku Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku uznał J. J. (1), R. Z. (2) i M. W. za winnych popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 28 września 2009 roku w miejscowości S. na ul. (...), gdzie działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami po uprzednim wyłamaniu drzwi balkonowych, w skutek czego powstały straty w wysokości ok. 4000 zł na szkodę firmy (...) Sp. z o.o. S. ul. (...), dostali się do wnętrza pomieszczenia skąd następnie zabrali w celu przywłaszczenia mienie w postaci agregatu tynkarskiego m-ki B. (...) wraz z węzami i hydroforem na łączną wartość strat 20347 zł na szkodę firmy (...), tj. za winnych występku z art. 279 § 1 k.k.

dowody: wyrok k. 276 akt X K 73/10; protokół posiedzenia k. 275-275a akt X K 75/10; wyrok w sprawie X K 132/11 k.353-354; protokół rozprawy w sprawie X K 132/11 k.346-351

A. R. jest rozwiedziony, żyje w konkubinacie. Ma dwoje dzieci, co do których obciąża go obowiązek alimentacyjny. Nie ma majątku, pracuje jedynie dorywczo. Był leczony psychiatrycznie. Nie był uprzednio karany.

Z uwagi na wątpliwości co do poczytalności A. R. został on przebadany przez biegłych lekarzy psychiatrów, którzy nie stwierdzili jednak, ażeby zachodziły wobec niego warunki z art. 31 § 1 i 2 k.k., a także, ażeby zachodziły przeciwwskazania dla prowadzenia wobec niego postępowania karnego. Biegli rozpoznali u oskarżonego zespół zależności alkoholowej.

dowody: opinia biegłych psychiatrów k.154-155 akt X K 73/10; dane z wyjaśnień oskarżonego k.89-90 akt X K 73/10, k.33; dane osobopoznawcze k.60, k.160, k. 267, k. 301 akt X K 132/11; dane dotyczące karalności k.193,

A. R. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym, natomiast w toku rozprawy głównej w niniejszym postępowaniu odmówił składania wyjaśnień.

Wyjaśnienia oskarżonego k.89-90 akt X K 73/10, k.33

Sąd zważył, co następuje:

Przeprowadzone postępowanie dowodowe, w tym wyjaśnienia oskarżonego, oraz depozycje świadków przesłuchanych w toku rozprawy głównej, w części uznanej za wiarygodną, a także analiza zgromadzonej w toku postępowania dokumentacji, w szczególności zaś zapisów monitoringu oraz zestawienia połączeń wykazanego na protokole oględzin telefonu R. Z. (2), nie dostarczyły podstaw do przypisania A. R. popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 279 § 1 k.k.

Dokonując oceny depozycji, złożonych przez świadków w przedmiotowej sprawie, Sąd jako całkowicie wiarygodne ocenił te, które zostały złożone przez świadka P. G., a także przez L. J., którzy choć nie mieli wiedzy o przebiegu samego zdarzenia, będącego przedmiotem niniejszego postępowania, to jednak posiadali wiadomości dotyczące zarówno wartości zabranego mienia, jak i poczynionych szkód. P. G. opisał również przyczyny, dla których R. Z. (2) posiadał klucze do pomieszczenia przy ulicy (...) w S., w którym przetrzymywany był agregat tynkarski, wskazując na to, iż R. Z. (2) miał wykonywać w tym miejscu prace, które jednak nie doszły do skutku i, mimo podjętych przez P. G. próśb, nie zwrócił mu owych kluczy. Depozycje tego świadka znajdują w tym zakresie potwierdzenie w częściowo wiarygodnych wyjaśnieniach i zeznaniach R. Z. (2), a zatem brak podstaw, ażeby odmówić im wiary. Ponadto, L. J. opisał fakt, iż otrzymał od P. G. informację, jakoby dzwonił do niego R. Z. (2), który prosił, ażeby „nie robić szumu dokoła tej sprawy”, co zresztą sam P. G. potwierdził, wskazując jednocześnie na używane przez R. Z. (2) argumenty. Osoby te opowiedziały również o podjętych przez siebie działaniach, mających na celu tak ustalenie sprawców kradzieży z włamaniem popełnionej na ich szkodę, jak i zmierzających do naprawienia wyrządzonej im szkody. Oświadczenia procesowe tych osób znajdują również swoje odzwierciedlenie w wynikach przeprowadzonych czynności oględzin i przeszukania. W ocenie Sądu brak było zatem podstaw, ażeby kwestionować prawdziwość tych depozycji, z tego też powodu Sąd uznał je za mogące stanowić podstawę dokonywanych w sprawie ustaleń faktycznych.

Jako zasługujące na wiarę zostały ocenione również zeznania świadka D. R.. Świadek ten, zatrudniony w przedsiębiorstwie (...), podał, iż od grudnia 2008 roku wykonywał wraz z innymi osobami prace tynkarskie na rzecz firmy (...) na osiedlu domków mieszkalnych w S. przy ulicy (...), która to okoliczność znalazła potwierdzenie w zeznaniach P. G.. Opisał on również używaną do tych robót maszynę tynkarską wraz z dodatkowym osprzętem, a także zabezpieczenia pomieszczenia, w którym była ona przetrzymywana. Powyższe okoliczności znalazły potwierdzenie m.in. w wyjaśnieniach i zeznaniach R. Z. (2), w tej części wiarygodnych. D. R. wskazał także, że na polecenie P. G. udał się do miejscowości S., gdzie miał dokonać rozpoznania agregatu tynkarskiego, który znajdował się w zaparkowanym pojeździe marki V. (...). Świadek potwierdził przy tym, iż owa maszyna niewątpliwie była tą samą, którą użytkował wspólnie z innymi pracownikami w pracach wykonywanych w budynkach mieszkalnych w S.. Depozycje te znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka P. G., a także w dokumentacji technicznej zgromadzonej w aktach sprawy, a dotyczącej tego urządzenia. Z tego względu Sąd uwzględnił je przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd dał wiarę również zeznaniom świadka B. G., który opisał przyczyny, dla których w dniu 27/28 września 2009 roku R. Z. (2), J. P., M. W. (1), J. J. (1) oraz A. R. użytkowali jego pojazd marki V. (...). W szczególności świadek ten wskazał, że w dniu 27 września 2009 roku pożyczył J. P., który znajdował się wówczas w towarzystwie (...) („taki mały, łysy, mówili na jego J.” - k.48v z akt X K 73/10), ów pojazd. W tym zakresie zeznania tego świadka znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach i zeznaniach tak J. P., jak i R. Z. (1). Warto jednakże podkreślić, iż w swoich pierwszych wyjaśnieniach J. J. (1) (k.57 akt X K 73/10) podał, że „wsiedliśmy w busa na berlińskich rejestracjach”, natomiast z zeznań tego świadka wynika, iż gdy pożyczał ów pojazd J. P. obecni oprócz niego byli tylko R. Z. (2) oraz J. J. (1). W ocenie Sądu brak przy tym podstaw, ażeby odmówić wiary zeznaniom świadka B. G. w tym zakresie, albowiem – jako osoba niezwiązana

z czynem będącym przedmiotem niniejszego postępowania – nie miał on powodów, ażeby zaniechać ujawnienia obecności innych osób przy tej czynności. Co więcej, świadek owe depozycje składał po pouczeniu o odpowiedzialności karnej określonej w art. 233 § 1 k.k. Natomiast J. J. (1), co zostanie opisane szczegółowo niżej, składając swoje wyjaśnienia w toku postępowań X K 73/10 i X K 132/11 nie tylko nie narażał się na taką odpowiedzialność, ale starał się przenieść część odpowiedzialności z tego tytułu na inne osoby, co szczególnie ujawnia się w użytkowanych przez niego zwrotach m. in. „my wszyscy”, „wszyscy wyraziliśmy”. Podobną postawę, co także zostanie omówione, przyjął również R. Z. (2).

Odnosząc się do zeznań świadka B. G. Sąd zauważył także, iż w toku postępowania X K 132/11 świadek ten podał, że jadąc na rozprawę główną w dniu 21 czerwca 2012 roku (k.122 tych akt) zmierzył odległość od stacji benzynowej do miejsca popełnienia przestępstwa i było to niecałe 400 metrów. Dodał również, że z owej stacji benzynowej nie widać wszystkich domów przy ulicy (...), tym tego pod numerem 13, co potwierdził już w postępowaniu X K 119/14 (k. 47) również J. P.. Owe zeznania świadka B. G. przeczą tak depozycjom J. J. (1), jak i R. Z. (2), którzy obaj podali, że oskarżony A. R. miał stać na stacji benzynowej na tzw. „czujce” i obserwować dom przy ulicy (...); skoro jednak ów dom nie jest z tego miejsca widoczny, to nie sposób uznać, ażeby na prawdzie polegały podawane przez te osoby informacje, jakoby oskarżony miał pełnić taką rolę, co szczegółowo zostanie opisane niżej.

Sąd zważył, że najistotniejsze znaczenie w przedmiotowej sprawie miała ocena wiarygodności wyjaśnień i zeznań świadków J. P., M. W. (1), R. Z. (2), a także J. J. (1), która stała się podstawą dla stwierdzenia, iż oskarżonemu nie sposób przypisać sprawstwa zarzucanego mu czynu zabronionego, jak również jakiegokolwiek innego przestępstwa.

I tak, rozpoczynając od wyjaśnień i zeznań świadka J. P. Sąd zważył, iż z pewnością zasługiwały one na wiarę. Świadek ten w sposób konsekwentny, od początku całego postępowania karnego, opisywał rolę swoją, jak i innych osób, w popełnieniu czynu z art. 279 § 1 k.k. W szczególności podawał on informację tak o wykorzystanym do tego celu pojeździe, jak i okolicznościach, w jakich doszło do ustalenia, że do popełnienia owego czynu zabronionego dojdzie i kto w tych uzgodnieniach brał udział. W odniesieniu do roli A. R. świadek ten już w toku swoich pierwszych wyjaśnień (k.46 z akt X K 73/10) podał, że A. R. wraz z dziewczyną, którą zapoznał na stacji benzynowej w S., poszedł z nią za stację benzynową, podczas gdy sam J. P., jak i pozostałe osoby poszły kupić rękawiczki materiałowe. Wskazał także, że oskarżony pozostał na owej stacji benzynowej z ową nowopoznaną dziewczyną i nawet nie wsiadł wraz z nimi do samochodu oraz nie pojechał na teren posesji znajdującej się w S. i nie brał udziału ani w zniszczeniu drzwi do znajdującego się tam budynku, ani w wynoszeniu owej maszyny tynkarskiej. Również w swoich kolejnych wyjaśnieniach podał, że oskarżony nie brał udziału w popełnieniu tego czynu (k.121 z akt X K 73/10), a także potwierdził, że oskarżony był wówczas pijany. Opisał również kolejne podejmowane tak przez siebie, jak i przez R. Z. (2) oraz M. W. (1) i J. J. (1) czynności, podkreślając, iż to tylko te osoby, które były wówczas na miejscu zdarzenia, uczestniczyły w popełnionym przestępstwie. Sąd zważył przy tym, iż także w toku kolejnych przesłuchań – zarówno w niniejszym postępowaniu (patrz k.47 i k. 225-227), jak i tym prowadzonym pod sygn. akt X K 132/11, świadek w tożsamy sposób relacjonował przebieg tych wydarzeń, a także swoje obserwacje odnośnie osoby oskarżonego. I choć niekiedy w depozycjach tego świadka pojawiały się nieścisłości, to jednak są one tak niewielkiej i nieistotnej natury, że w ocenie Sądu wynikały jedynie z upływu czasu i naturalnego procesu zacierania się pewnych wydarzeń w pamięci, nie zaś z celowego przedstawiania. Brak zatem w ocenie Sądu podstaw, ażeby odmówić im wiary.

Zważyć również należy, że świadek podawał już w swoich pierwszych wyjaśnieniach, że na stacji benzynowej w S. „kupiliśmy rękawiczki” (k.46 akt X K 73/10). Należało zatem zastanowić się, czy świadek miał na myśli wszystkie osoby znajdujące się w tym pojeździe. Uwzględniając kolejne wyjaśnienia świadka (z k.121 z akt X K 73/10) uznać należy, że mówił on wówczas o R. Z. (1) i M. W. (1), podczas, gdy J. J. (1) nie poszedł z nimi do budynku owej stacji benzynowej. Potwierdza to w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego i jest zgodne z wiarygodnymi w tej części wyjaśnieniami J. J. (1), a także z zapisem monitoringu z owej stacji benzynowej.

Sąd zważył dalej, że w swoich kolejnych wyjaśnieniach J. P. wprost podał, że nie wie, po co S. (oskarżony A. R.) został na stacji (k.121 z akt X K 73/10). Dodał on wówczas, że „może został on zabawić się z tą dziewczyną, a może dogadał się z J., iż stanie nie obcinca”. Świadek stwierdził również, że razem z Z. i M. W. (1) poszli na stację benzynową, więc

nie wie, co oskarżony z J. uzgodnili (również k. 121 z akt X K 73/10). Również w tym zakresie brak podstaw, ażeby odmówić wiary depozycjom tego świadka, które nie przeczą ani wyjaśnieniom oskarżonego, ani wiarygodnym w tym zakresie oświadczeniom procesowym innych osób, a także dowodom o charakterze rzeczowym – w tym nagraniu z monitoringu ze stacji benzynowej.

Sąd pragnie również odnieść się do tych depozycji świadka, w których podał on, że wszyscy dojechali na miejsce. J. P. wytłumaczył podczas rozprawy głównej w niniejszej sprawie, że bez żadnych wątpliwości oskarżony nie dojechał z nimi na teren owej nieruchomości i pozostał na stacji benzynowej. Warto przy tym zauważyć, że niewątpliwie oświadczenia procesowe tego świadka znalazły potwierdzenie w depozycjach M. W. (1) oraz R. Z. (2), w części uznanej za wiarygodną, a także w wyjaśnieniach samego oskarżonego.

Sąd, w odniesieniu do depozycji tego świadka zauważył także, iż podczas postępowania o sygnaturze X K 132/11, J. P. przyznał, że A. R. był w dniach 27/28 września 2009 roku w kilkutygodniowym ciągu alkoholowym, albowiem – jak stwierdził – opuściła go żona (k. 123 sprawy X K 132/11). Dodał również, że w jego ocenie oskarżony nie wiedział po co i gdzie jedzie. I choć wypowiedź świadka jest wyłącznie jego osobistym odczuciem, to jednak nie sposób nie zauważyć, że pokrywa się ona z wnioskami wypływającymi z opinii biegłych psychiatrów, którzy rozpoznali u oskarżonego zespół zależności alkoholowej ze wszystkimi jego objawami, w tym również przymusem picia i problemami związanymi z odstawieniem. Nie sposób zatem, przy uwzględnieniu owych okoliczności, całkowicie pominąć zeznania świadka w tym zakresie.

Przechodząc do omówienia wyjaśnień i zeznań M. W. (1) Sąd zważył, iż świadek ten podczas rozprawy głównej toczącej się w tej sprawie nie pamiętał wielu okoliczności związanych z przebiegiem tego zdarzenia, stąd też Sąd w przeważającej części oceniał te jego depozycje, które zostały przez niego złożone tak w postępowaniu przygotowawczym, jak i w poprzednio toczących się postępowaniach pod sygn. akt X K 73/10 i X K 132/11. Już w swoich pierwszych wyjaśnieniach świadek, choć przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, to jednak podał wyłącznie, że był z J. P., R. Z. (1), J. J. (1) i A. R. w S. (k.153 akt X K 73/10). Nie mniej jednak należy podkreślić, że świadek składając zeznania w dniu 8 sierpnia 2016 roku w sposób kategoryczny stwierdził, że A. R. wysiadł na stacji benzynowej w S. (k.233v). Świadek podał także, że oskarżony jechał z nimi, ale wysiadł na stacji (...). Następnie oświadczył on, że oskarżony miał wysiąść z autostopowiczką (k.234). Niewątpliwie w tym zakresie jego zeznania znajdują potwierdzenie w pozostałych, wiarygodnych dowodach przeprowadzonych w niniejszej sprawie.

Sąd zważył jednocześnie, że świadek ten, składając zeznania w toku rozprawy (k.150-151), starał się umniejszyć swoją odpowiedzialność z tytułu popełnionego czynu, wskazując w szczególności na to, że nie wiedział on gdzie jedzie, że nie wiedział, iż będzie włamanie, i nie znał pozostałych osób. W tym zakresie jego depozycje, jako niezgodne z pozostałym, wiarygodnym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, nie zostały uwzględnione. Przeczy im również wydany w sprawie tego świadka o sygn. akt XK 132/11 prawomocny wyrok. Nie mniej jednak w toku tych samych depozycji świadek stwierdził również, że „nie było żadnych ustaleń co do stania na czatach”, w tym zakresie potwierdzając wiarygodność wyjaśnień oskarżonego.

Sąd jedynie częściowo uznał za wiarygodne depozycje świadka R. Z. (1). I tak, w odniesieniu do pierwszych wyjaśnień R. Z. (1) stwierdzić należy, iż świadek przyznał się w nich do popełnienia zarzucanego mu czynu i opisał zarówno swoją w nim rolę, jak i przyczyny, dla których zdecydował się on go popełnić. Niewątpliwie w tym zakresie jego wyjaśnienia były wiarygodne. Na wiarę zasługiwały także te jego depozycje, w których podawał, iż na miejscu przestępstwa pojawił się patrol Policji i wraz z innymi obecnymi osobami uciekł on stamtąd. Wskazał również na fakt spożywania alkoholu w towarzystwie (...), M. W. (1), J. J. (1) i oskarżonego. W tym zakresie jego wyjaśnienia jedynie częściowo zasługiwały na wiarę, albowiem, jak wynika z zeznań J. P., M. W. (1) dołączył później do w/w osób.

Sąd zważył również, iż świadek podał, że wszyscy z obecnych zgodzili się na kradzież owej maszyny. W kolejnych swoich wyjaśnieniach również podkreślił, że oskarżony wiedział „po co jedziemy”, „wiedział, że jedziemy kraść agregat” (k. 126 akt X K 73/10). W tym zakresie brak było podstaw, ażeby odmówić wiarygodności oświadczeniom procesowym świadka. Nie przeczą im bowiem wyjaśnienia J. P., który wskazał, że nie pamięta, czy takie uzgodnienia

(odnośnie podziału zysku) miały miejsce, jednakże ich nie wykluczył. Sąd zważył przy tym, że wyjaśnienia tego świadka potwierdził w tej części J. J. (1).

Sąd nie dał natomiast wiary tym depozycjom świadka R. Z. (1), w których podał on (k.76 akt X K 73/10), że oskarżony A. R. dojechał wraz z nimi na miejsce zdarzenia oraz wszedł wraz z nimi do środka („wszyscy dojechaliliśmy na miejsce zdarzenia”, „weszła reszta chłopaków czekających na zewnątrz”) i wspólnie z nimi dokonał kradzieży maszyny tynkarskiej („załadowaliśmy wszyscy maszynę na samochód”). W tej części wykluczają je bowiem nie tylko wiarygodne depozycje J. P., ale również wyjaśnienia samego oskarżonego i zapis monitoringu ze stacji benzynowej, z którego wprost wynika, że oskarżony nie wsiadł z pozostałymi osobami do pojazdu V. (...) po ich pobycie na stacji (...) w S. Co więcej, sam świadek w swoich kolejnych wyjaśnieniach (k.126 akt X K 73/10) przyznał, że był tego dnia bardzo pijany, było ciemno, były emocje i nie pamięta, czy A. R. potem do nich doszedł i brał bezpośrednio udział w tym włamaniu czy tylko stał na czatach. Nie był on już zatem pewien roli oskarżonego w ramach popełnionego przestępstwa, choć uprzednio był do tego przekonany. O ile jednak świadek, jak podał, nie pamięta, gdzie był A. R. i co robił, to jednak nie ma wątpliwości, że brał udział w popełnieniu tego czynu zabronionego. W ocenie Sądu owe zachowania oskarżonego przedstawione przez świadka są jednak tak różne, że nie sposób uznać, ażeby R. Z. (2) mógł się pomylić lub zapomnieć jaka miała być rola A. R.. Co więcej, J. P. podał, że R. Z. (2) był wraz z nim w budynku stacji benzynowej; dodał także, że on sam nie wie, czy oskarżony dogadał się z J. J. (1) na temat stania na czujce. Powtórzył również to stwierdzenie na rozprawie głównej w dniu 22 listopada 2011 roku w sprawie X K 132/11 (patrz k.62 i 63), a także w postępowaniu X K 119/14 (k.149-150). Skoro J. P. nie wiedział – jak twierdzi i czego nie sposób kwestionować, czy oskarżony poczynił tego rodzaju uzgodnienie z J. J. (1), to zgodne z zasadami logicznego rozumowania jest wniosek, że tego rodzaju stwierdzenia w jego towarzystwie nie padły. W przeciwnym razie miałby przecież o tym wiedzieć. Skoro natomiast J. P. pozostawał tak w budynku stacji benzynowej, jak i w pojeździe, a także przy budynku na ulicy (...) w S. w towarzystwie (...), to usłyszałby przecież, gdyby taka informacja – odnośnie roli oskarżonego – została wówczas przekazana. O ile jednak nie wspominał o tym, lecz wprost powiedział, że nie wie, czy jakiegokolwiek takie uzgadniania były, to uznać należy, że również R. Z. (2) nie mógł takiej wiedzy posiadać. Co więcej, jak wynika z zeznań świadków J. P. oraz B. G., obserwacja domu przy ulicy (...) oddalonego o kilkaset metrów od owej stacji benzynowej jest niemożliwa – nie widać go bowiem. Ponadto, w toku niniejszego postępowania świadek R. Z. (2) w toku rozprawy głównej w dniu 26 stycznia 2014 roku stwierdził, po odczytaniu mu uprzednio złożonych wyjaśnień z k.125-126 akt X K 73/10, że nie wie kto ustalał, że oskarżony miał stać na czatach (k.150), mimo tego, iż wcześniej miał przecież pewność, iż był to J. J. (1). Konkludując, w tym zakresie depozycje R. Z. (2) nie są oparte na prawdzie i stanowią jedynie nieudolną próbę umniejszenia swojej odpowiedzialności, poprzez przerwienie jej części na inne osoby. Wniosek ów wydaje się tym bardziej uzasadniony, jeżeli uwzględni się labilność depozycji J. J. (1) w tym względzie, co zostanie omówione niżej.

Niemniej jednak zważyć należy, że składając zeznania w dniu 8 sierpnia 2016 roku R. Z. (2) przyznał, że po drodze na miejsce zdarzenia została zabrana autostopowiczka, która wysiadła przy (...)’ie w S. razem z oskarżonym A. R. (k.235). Następnie świadek stwierdził, że A. R. był na miejscu kradzieży z włamaniem („wszyscy byliśmy w samochodzie, wszyscy weszliśmy do środka” - k. 235), mimo tego, że J. P. oraz M. W. (1) zaprzeczyli temu, a także, iż on sam podawał wcześniej, że oskarżony miał pozostać na stacji benzynowej w S. i „stać na czujce” (również k.235). Stwierdził także, że oskarżony nie kontaktował się z nim później, jednakże jak wynika z wykazu połączeń pomiędzy telefonem R. Z. (2) a m. in. A. R., niewątpliwie w dniu 28 września 2009 roku w godzinach nocnych i wczesnoporannych nawiązywane były połączenia pomiędzy nim a oskarżonym. Warto przy tym zauważyć, że świadek podtrzymał wszystkie swoje uprzednie oświadczenia procesowe, które znacząco różnią się od jego stanowiska wyrażonego podczas rozprawy głównej w dniu 08 sierpnia 2016 roku. Z tego względu Sąd uznał, że na wiarę zasługiwały jedynie te zeznania świadka złożone w toku tej rozprawy, które znalazły potwierdzenie w pozostałych dowodach przeprowadzonych w niniejszym postępowaniu – tj. w zeznaniach J. P., M. W. (1) oraz w wyjaśnieniach samego oskarżonego.

Sąd zważył dalej, że w toku postępowania o sygnaturze X K 132/11 świadek R. Z. (2) po raz kolejny zmienił swoje stanowisko procesowe, stwierdzając, że „został przez wszystkich namówiony do tego (czynu – dopisek Sądu), że nie był prowodyrem i że to nie on planował” (patrz k.62 tych akt). Tego rodzaju twierdzenia wydają się jednak naiwne, gdy weźmie się pod uwagę fakt, że to przecież ten świadek posiadał wiedzę o miejscu, gdzie przechowywana jest maszyna

tynkarska, o jej potencjalnej wartości i, co więcej, to on posiadał klucze do tego pomieszczenia i wiedział, gdzie jest ono położone. Żaden z pozostałych mężczyzn, przeciwko któremu toczyło się to postępowanie, nie miał takich wiadomości. W szczególności jest to widoczne w wyjaśnieniach i zeznaniach J. P.. W ocenie Sądu taka postawa świadka R. Z. (1) potwierdza chęć „wybielenia” swojej osoby poprzez pogorszenia sytuacji procesowej pozostałych osób, którym postawiono zarzut z art. 279 § 1 k.k. - w tym A. R., co jest widoczne także w jego innych oświadczeniach procesowych.

I tak, w toku rozprawy głównej w dniu 8 sierpnia 2016 roku świadek R. Z. (2) podał, że A. R. miał stać przy (...)’ie i pilnować czy nikt nie jedzie, czy jest czysto (k.235). Jednocześnie stwierdził jednak, że on za dużo nie pamięta, bo po urazie głowy ma bardzo słabą pamięć, zaniki pamięci. Potrafił jednak w sposób dość szczegółowy opisać zarówno miejsce zdarzenia („stacja jest w odległości około 150 metrów od tego domku”, „tam są takie szeregowce”, „to była droga polna”, „jak nowe budynki stoją to nie ma kostki czy asfaltu”, „drogę było widać z (...)’u”, „jest stacja, potem ulica (...), a po drugiej stronie osiedle”). Nie sposób zatem uznać, ażeby cierpiąc z powodu słabej pamięci, a nawet – jak stwierdził świadek – jej zaników, możliwe byłoby zapamiętanie przez tego świadka tak wielu szczegółów dotyczących zdarzenia, które miało miejsce blisko siedem lat wcześniej. Raz jeszcze podkreślić należy, że w ocenie Sądu tego rodzaju oświadczenia R. Z. (1) miały na celu pomniejszenie jego udziału w owym zdarzeniu i obciążenie odpowiedzialnością nim innych osób. Zważyć bowiem należy, że oprócz zaników pamięci świadek próbował w toku składania zeznań zasłaniać się upojeniem alkoholowym i upływem czasu. Warto jednak podnieść, że upływ czasu uniemożliwiał temu świadkowi zapamiętanie jedynie części okoliczności sprawy; owa niepamięć była zatem bardzo wybiórcza. W rezultacie Sąd uznał, że taka postawa świadka niewątpliwie wpływała na ocenę prawdziwości złożonych przez niego w toku rozprawy głównej oświadczeń procesowych.

Sąd nie dał wiary depozycjom świadka J. J. (1) w ich przeważającej części. Zauważyć należy, iż świadek ten w toku kolejnych składanych przez siebie oświadczeń procesowych podawał inne okoliczności, dotyczące tak przebiegu popełnionego przestępstwa, jak i roli, jaką miał odgrywać A. R. w jego popełnieniu. Sąd, mając to na względzie, dał wiarę wyjaśnieniom i zeznaniom tego świadka wyłącznie co do: (i) jego sprawstwa, w ramach popełnionego czynu z art. 279 § 1 k.k.; (ii) osób, które obecne były w busie w nocy z 27/28 września 2009 roku; (...) tego, że przedmiotem popełnionego przestępstwa była maszyna tynkarska; (iv) faktu, że przed wejściem do pojazdu padła propozycja kradzieży maszyny tynkarskiej; (v) tego, że po drodze zabrana została przez nich autostopowiczka oraz tego, iż (vi) zostały wyłamane drzwi balkonowe na posesji przy ulicy (...) w S. oraz wreszcie, że (vii) w dniu 28 września 2009 roku spotkał się z A. R. w godzinach rannych na przystanku autobusowym. Wyłącznie bowiem w tej części depozycje tego świadka pozostawały niezienne w toku wszystkich toczących się postępowań oraz były zgodne z uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym – w szczególności zaś wyjaśnieniami i zeznaniami J. P., wyjaśnieniami oskarżonego oraz zapisem z monitoringu. Natomiast w pozostałym zakresie oświadczenia procesowe tego świadka nie polegały na prawdzie i nie mogły stanowić podstawy dokonywanych w sprawie ustaleń faktycznych.

I tak, w toku swoich pierwszych depozycji, składanych jeszcze w charakterze oskarżonego (k.57 akt X K 73/10) J. J. (1) podał, iż w dniu 27 września 2009 roku wraz z J. P., R. Z. (1) oraz M. (W.) i A. (R.) spożywał w ogródku przy swoim domu alkohol w postaci piwa i wódki. Jednakże, jak wynika, z treści wyjaśnień J. P. M. W. (1) jako jedyna osoba z tej grupy nie spożywała alkoholu i, co więcej, został on „znaleziony” już później tylko w celu prowadzenia owego pojazdu mechanicznego (patrz k.46 akt X K 73/10). Również świadek B. G. zaprzeczył, ażeby przy pożyczaniu od niego samochodu obecny był ktoś inny oprócz J. P., R. Z. (1) i J. J. (1). Okoliczność tą potwierdził wyłącznie R. Z. (2), któremu jednak również nie sposób dać w tym zakresie wiary, co omówiono już wyżej. Niewątpliwie zatem w tym zakresie wyjaśnienia J. J. (1) pozostają w sprzeczności z wiarygodnymi dowodami zgromadzonymi w toku postępowania. Co więcej, świadek J. J. (1) w toku kolejnego przesłuchania podał, że „mnie nie było przy tym jak oni pożyczali od niego auto, nie wiem o czym rozmawiali” (k.123 akt X K 73/10), co przecież pozostaje sprzeczne z zeznaniami B. G. oraz J. P.. Z tego też względu wyjaśnienia świadka w tej części były niewiarygodne. Nadto, świadek podał wówczas, że pojazd, którym się poruszali zatrzymał się dwukrotnie na stacjach benzynowych w T. (k.57 akt X K 73/10); jednakże jak zgodnie podają pozostali świadkowie, drugi postój miał miejsce na stacji benzynowej w S., co potwierdzają zresztą zapisy monitoringu uzyskanego z tejże placówki. Świadek podał także, że na stacji benzynowej wszyscy wysiedli, jednakże z zapisu monitoringu oraz z wyjaśnień J. P. wynika, że ów świadek w ogóle nie poszedł do

budynku stacji (vide k.121 akt X K 73/10). Co więcej, świadek J. J. (1) w swoich wyjaśnieniach podaje, że A. R. nie został na stacji benzynowej w S. lecz wspólnie z pozostałymi osobami pojechał na miejsce włamania („on z nami jechał do końca” - k. 57 akt X K 73/10); jednakże również w tym zakresie jego wyjaśnienia nie są spójne z depozycjami J. P., M. W. (1) i wreszcie samego oskarżonego. Wszystkie te osoby w sposób konsekwentny i stanowczy podały bowiem, że A. R. pozostał na nowej stacji benzynowej z nowopoznaną dziewczyną. Okoliczność ta znajduje również potwierdzenie w zapisach monitoringu, zabezpieczonego ze stacji benzynowej w S., na którym widoczne jest, jak mężczyzna z kobietą pozostają na stacji benzynowej, podczas gdy pozostali mężczyźni wsiadają do pojazdu i odjeżdżają z tej placówki. Dalej J. J. (1) twierdzi, że choć podrzucili autostopowiczkę, to wysiadła ona przed stacją benzynową w S., co – jak już wskazano – pozostaje sprzeczne z przytoczonymi wyżej dowodami pochodzącymi tak ze źródeł osobowych, jak i rzeczowych. Zaprzeczył zresztą tym depozycjom sam świadek, który w kolejnych swoich wyjaśnieniach (k.122-123 akt X K 73/10) podał, że owa autostopowiczka dojechała wraz z nimi do stacji paliw. Następnie J. J. (1) podał, że to oskarżony już w samochodzie „wymyślił” ową wersję wydarzeń, jednakże jak wynika z oświadczeń procesowych J. P. i M. W. (1), A. R. był pod silnym działaniem alkoholu i, jak podali świadkowie, prawie nie „kontaktował” co się z nim dzieje i gdzie jedzie. Okoliczność tą potwierdził przy tym sam oskarżony, który już w postępowaniu przygotowawczym podawał, że nie wiedział dokąd jedzie. Nie sposób zatem uznać, ażeby będąc w stanie upojenia alkoholowego, A. R. myślał na tyle trzeźwo.

Sąd zważył dalej, że nie są to jedyne nieścisłości zauważone w wyjaśnieniach i zeznaniach świadka J. J. (1). W swoich pierwszych wyjaśnieniach (k. 58 akt X K 73/10) stwierdził on bowiem, że „wszyscy weszliśmy do środka”. Okoliczności tej nie potwierdził jednak żaden z pozostałych współsprawców, tj. J. P., R. Z. (2) ani M. W. (1). Przeczy jej również oskarżony. Ponadto, sam J. J. (1) zmienił swoją wypowiedź w tym zakresie w swoich późniejszych oświadczeniach procesowych składanych tak w innych postępowaniach, jak i w niniejszej sprawie. Świadek nie potrafił przy tym w sposób przekonywający podać przyczyn, dla których jego depozycje ulegają zmianie w zależności od tego w jakim postępowaniu i na jakim jego etapie są składane. Niespójne są twierdzenia świadka dotyczące upływu czasu i niepamięci; świadek nie wykazywał bowiem składając zeznania w toku rozprawy głównej w dniu 09 września 2016 roku luk pamięciowych (k.240 i kolejne). Przeciwnie, w sposób obszerny relacjonował przebieg wydarzeń; owa relacja jednak w ocenie Sądu, jako sprzeczna wewnętrznie, labilna oraz niespójna z pozostałym, wiarygodnym materiałem dowodowym, nie mogła zostać uwzględniona. Warto przy tym zauważyć, że świadek wpierw podtrzymał złożone przez siebie uprzednio wyjaśnienia (k.241v) dodając, że oskarżony A. R. dojechał z nimi pod budynek, następnie jednak stwierdził, że „pod budynek z nami nie podjechał, we czwórkę podjechalśmy. On nie uczestniczył w tym włamaniu bezpośrednio”. Po odczytaniu kolejnych wyjaśnień podał, że „nie bardzo podtrzymuje treść tych wyjaśnień” przecząc, jakoby oskarżony podjechał wraz z pozostałymi osobami pod ów dom. Jednocześnie jednak twierdził, że składał swoje wcześniejsze oświadczenia procesowe, bo bał się oskarżonego, który miał grozić mu jego rodzinie (m. in. k.61 akt sprawy X K 132/11); świadek zdaje się jednak nie zauważać, że jego wyjaśnienia i zeznania obciążają A. R., co wydaje się osobliwą reakcją na ów „strach” świadka.

Sąd pragnie również zauważyć, że w toku rozprawy głównej w dniu 09 września 2016 roku świadek w sposób stanowczy zapewniał, że oskarżony A. R. miał „stać na czujce” i pilnować czy nie jedzie. Warto jednak wskazać, że składając swoje pierwsze wyjaśnienia w sprawie świadek o okoliczności takiej w ogóle nie wspomniał. W toku swoich kolejnych wyjaśnień (k.122-123 akt X K 73/10), złożonych po upływie dwóch miesięcy od daty zdarzenia, świadek ten podał wprawdzie, że A. R. zaproponował, że będzie stał i patrzył czy nikt nie jedzie, jednakże niemalże w kolejnym zdaniu podał, iż oskarżony „do nas dołączył i razem z nami brał udział we włamaniu. On w tym uczestniczył jak każdy z nas, najpierw miał patrzeć czy nikt nie jedzie, a w sumie sam do nas dołączył”. Dalej, w toku składania wyjaśnień w postępowaniu X K 132/11 świadek wyjaśnił, zwracając się do oskarżonego A. R. „byłeś na (...)’ie, to znaczy został, ale później wrócił na miejsce przestępstwa. Znał oskarżony A. R. miejsce przestępstwa od nas” (k.61 akt X K 132/11). Jednak już w następnej wypowiedzi świadek podał, że „z jakiej okazji znalazłeś się w pobliżu miejsca kradzieży, spotkaliśmy się na przystanku w godzinach rannych, to troszeczkę jest od miejsca kradzieży”, przecząc zatem temu, ażeby oskarżony był na miejscu kradzieży, jak podawał wcześniej. De facto, świadek zaprzeczył tym samym temu, iż A. R. wiedział, gdzie owo miejsce kradzieży jest; oczywistym jest przecież, że gdyby o tym wiedział, to właśnie tam by się pojawił, nie zaś czekał na przystanku (...).

Warto przy tym podkreślić, że o ile świadek J. J. (1) podczas rozprawy głównej w dniu 09 września 2016 roku nie podtrzymał wyjaśnień z protokołu znajdującego się na k.122-123 akt sprawy X K 73/10, podając, że oskarżony na pewno nie był wraz z nimi przy budynku (k.241v), o tyle jednocześnie podtrzymał wyjaśnienia, które zostały spisane w protokole rozprawy na k.61-62 akt sprawy X K 132/11. Co więcej, w toku postępowania prowadzonego pod sygn. akt X K 132/11 świadek, po odczytaniu mu wszystkich wyjaśnień złożonych w postępowaniu X K 73/10 podtrzymał je w całości, jednocześnie jednak modyfikując ich treść co do miejsca, w którym miał znajdować się oskarżony, i stwierdzając, że złożył je „bo takie zamieszanie było” (k.62 akt sprawy X K 132/11). Natomiast podczas swobodnej wypowiedzi w toku ostatniej rozprawy głównej podał, że oskarżonego miał spotkać na ulicy przy skarpie przy miejscu popełnienia przestępstwa (k.240v). Dalej, podczas postępowania w sprawie X K 119/14 świadek podał, iż oskarżony zdążył wrócić z tego (...) (świadek w ten sposób opisuje stację benzynową) i stanąć na obcince (k.241) na łuku w prawo u góry; potem, w toku tej samej rozprawy głównej, stwierdził, że oskarżony „by zdążył wrócić”, już nie wypowiadając się kategorycznie co do tego, iż sytuacja taka miała miejsce. Labilność owych wypowiedzi świadka oraz wielość kreowanych przez niego wydarzeń i sytuacji uniemożliwiają ich uwzględnienie – poza tym zakresem, który został opisany na początku rozważań Sądu dotyczących jego depozycji.

Sąd pragnie również zauważyć, że w toku rozprawy głównej w dniu 09 września 2016 roku J. J. (1) podawał, iż oskarżony miał „nas (tj. J. P., J. J. (1), R. Z. (1) i M. W. (1)) poinformować przez telefon komórkowy, a on powiedział, że mu bateria wysiadła” (k.240v). Jednakże oskarżony od początku postępowania prowadzonego w niniejszej sprawie podawał, że w nocy z 27/28 września 2009 roku dzwonił do R. Z. (2), po tym, jak wyszedł ze stacji benzynowej, na której przebywał z nieustaloną kobietą. Nie wspominał przy tym, ażeby miała mu „wysiąść bateria”. Co więcej, fakt wykonywania przez oskarżonego owych połączeń (sześciu w przeciągu pół godziny) potwierdza również spis połączeń z numerem użytym przez R. Z. (1), ujawniony w protokole oględzin należącego do tego świadka telefonu. Analiza owych połączeń jednoznacznie przeczy zatem zeznaniom świadka J. J. (1) również w tym zakresie.

Świadek ten podał także, że wraz z A. R. i ową dziewczyną siedział w pojeździe, gdy pozostali poszli po rękawiczki i wówczas oskarżony zaproponował, że będzie „stał na czujce” (k.123 akt X K 73/10). Jednakże w toku postępowania toczącego się przed Sądem w niniejszym składzie świadek podał (k.241), że oprócz niego wszyscy wysiedli z pojazdu V. (...), w tym również A. R. wraz z ową dziewczyną. Skoro jednak oskarżony wysiadł z tą dziewczyną z pojazdu, to nie miał możliwości inicjować czy też akceptować swojej roli jako osoby będącej „na stójce”, jak twierdził świadek w swoich uprzednich zeznaniach. Sąd pragnie raz jeszcze odnieść się w tym miejscu do depozycji świadka R. Z. (1) i J. J. (1), którzy obaj podawali w toku swoich kolejnych oświadczeń procesowych, jakoby oskarżony miał „stać na czatach”, czemu oskarżony zaprzeczył. Uwzględniając zapis z monitoringu, który znajduje się w aktach sprawy i którego zawartość oraz opis, sporządzony w protokole oględzin, nie był kwestionowany przez żadną ze stron, raz jeszcze stwierdzić należy jednak, iż zeznania świadków nie są w tym zakresie wiarygodne. Nie sposób bowiem uznać, ażeby oskarżony – który jak twierdzą świadkowie miał „stać na czujce” – pozostawałby w trakcie tejże czynności w obecności nieznannej sobie kobiety (którą wszyscy występujący w sprawie nazywali autostopowiczką). Co więcej, zgodnie z zeznaniami tych osób, oskarżony miałby tego dokonywać w stanie upojenia alkoholowego, w środku nocy, w ciemności, obserwując miejsce wybrane przez R. Z. (2), w którym – co ustalono w sprawie bezspornie m. in. na podstawie depozycji J. P. – przedtem nie był. Nie sposób zatem uznać, ażeby oskarżony w ogóle mógł wiedzieć w którą stronę patrzeć. Konieczne wydaje się również zauważenie, iż oskarżony miałby dokonywać obserwacji „czy nikt nie jedzie” ze stacji benzynowej, która znajdowała się w odległości kilkuset metrów od miejsca, w którym w/w osoby dokonywały kradzieży z włamaniem. Co więcej, świadek J. J. (1) podał w swoich zeznaniach w toku rozprawy głównej w dniu 09 września 2016 roku, że „nie było takiej możliwości, żeby zobaczyć R. z tego miejsca przy budynku, bo było ciemno, noc” (k.241). Uwzględniając powyższą wypowiedź świadka nie sposób dać wiarę tym jego depozycjom i oświadczeniom R. Z. (1), w których podali oni, że oskarżony miał „stać na czatach”. Dokonując oceny tychże zeznań i wyjaśnień z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego stwierdzić należało, że są one w całości nielogiczne, nieprzekonywujące i, jako takie, niewiarygodne i nie mogące stanowić podstawy dokonywanych w sprawie ustaleń faktycznych.

Konieczne wydaje się również zwrócenie uwagi, w odniesieniu do depozycji J. J. (1), na treść zeznań jego konkubiny, ujawnionych w trybie art. 392 § 1 k.p.k. w zw. z art. 394 § 1 i 2 k.p.k. J. K. podała bowiem, że wszystkie osoby, które pojechał po ową maszynę, wiedziały, iż jadą ją ukraść (k.125 akt sprawy X K 132/11). Bez znaczenia pozostaje przy tym ta okoliczność, czy zostały one wypowiedziane na podwórku, czy też w jej mieszkaniu. Sąd zważył, że w toku niniejszego postępowania niewątpliwie ustalono, iż tego rodzaju stwierdzenia padły jeszcze zanim J. P., J. J. (1), M. W. (1), R. Z. (2) i oskarżony wsiedli do pojazdu V. (...) i to w towarzystwie wszystkich tych mężczyzn. Nie oznacza to jednak, że oskarżonemu można zarzucić popełnienie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami czynu z art. 279 § 1 k.k., co zostanie omówione niżej. Niemniej jednak warto podkreślić, że świadek ta podała, iż wszyscy mężczyźni, w tym oskarżony, byli pod wpływem alkoholu, co znajduje potwierdzenie w treści depozycji pozostałych osób.

Przechodząc do omówienia zeznań świadka B. F. Sąd zważył, że nie dotyczył one bezpośrednio przedmiotu niniejszego postępowania, lecz powodów, dla których J. J. (1) i jego konkubina, J. K., mieliby obciążać oskarżonego w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu podawane przez świadka okoliczności, choć z pewnością istotne dla oceny wiarygodności w/w osób i uwiarygodnione przez świadka J. P. (k.226v), nie miały jednak zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowego postępowania.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd uwzględnił całość dokumentacji ujawnionej w przedmiotowej sprawie w trybie art. 393 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 394 § 1 i 2 k.p.k., w tym m. in. zapisy monitoringu, spisy połączeń, odpisy wyroków w sprawach X K 73/10 i X K 132/11, dane o karalności, opinię psychiatryczną, uznając ją za rzetelną i sporządzoną przez uprawnione do tego organy i podmioty, w zakresie ich kompetencji. Żadna ze stron nie podważała przy tym wiarygodności owych dokumentów i zapisów. W szczególności Sąd zwrócił uwagę na treść zapisu z monitoringu ze stacji benzynowej w S., który został zabezpieczony w niniejszej sprawie, a także na protokół z jego oględzin. Dowód ten, pozyskany niezależnie od źródeł osobowych przesłuchiwanymi w niniejszym postępowaniu, w sposób obiektywny pozwolił bowiem na zweryfikowanie tak wyjaśnień oskarżonego, jak i depozycji przesłuchiwanymi w przedmiotowej sprawie świadków – w szczególności zaś R. Z. (2) i J. J. (1). Z jego treści wynikają bowiem godziny, w których wszyscy mężczyźni podróżujący pojazdem V. (...) znaleźli się na tej stacji benzynowej, fakt, iż była z nimi kobieta, a także podkreślaną przez A. R. okoliczność, że pozostał on wraz z nią na tej stacji benzynowej. Dowód ów, o zasadniczym znaczeniu dla niniejszego postępowania, pozwolił na wyeliminowanie tych depozycji świadków, które z pewnością nie polegały na prawdzie. Jako równie istotny dowód oceniono także spis połączeń kierowanych do użytkowanego przez R. Z. (2) numeru, jak i z jego telefonu, wynikający z oględzin tego aparatu. Pozwolił on bowiem na zaprzeczenie podawanym przez tego świadka R. Z. (1) informacjom, jakoby oskarżony w ogóle się z nim nie kontaktował, a także tym faktem, jakoby A. R. miał wspólnie z nim przebywać w miejscu kradzieży z włamaniem oraz, jakoby miał się tłumaczyć, że wysiadł mu telefon (jak twierdził J. J. (1)).

Sąd zważył również, że strony, w tym Prokurator, nie składały żadnych nowych wniosków dowodowych w sprawie, natomiast w ocenie Sądu, stosownie do art. 167 k.p.k. i art. 366 k.p.k., inicjatywa dowodowa została w przedmiotowej sprawie wyczerpana. Sąd uznał, że ewentualne badanie zabezpieczonych śladów biologicznych z pojazdu marki V. (...) nie znajdowało podstaw, albowiem w przedmiotowej sprawie nie ma wątpliwości, że A. R. przebywał w tym samochodzie, o czym zgodnie zeznawali wszyscy świadkowie, jak i co potwierdził sam oskarżony. Brak zatem celu dla prowadzenia takiego badania.

W przeważającej części Sąd dał wiarę również wyjaśnieniom oskarżonego, który w toku całego postępowania (prowadzonego pod sygnaturami X K 73/10, X K 132/11 i X K 119/14) konsekwentnie nie przyznawał się do winy i wskazywał na fakt, iż pozostał na stacji benzynowej w S.. Sąd zważył przy tym, że oskarżony co do zasady w sposób przekonywający i zgodny z pozostałym, wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie relacjonował przebieg całego zdarzenia, począwszy od momentu, gdy zaczął spożywać alkohol w towarzystwie (...), R. Z. (1) i J. J. (1), aż do chwili, gdy wraz z J. J. (1) wrócił taksówką do S.. W szczególności relację oskarżonego potwierdzają zeznania J. P. oraz M. W. (1), a także – co wyjątkowo istotne w przedmiotowej sprawie – zapisy monitoringu zarejestrowanego w nocy z 27/28 września 2009 roku na stacji benzynowej w S., a także wykaz połączeń nawiązanych w tych dniach przez oskarżonego m.in. z R. Z. (1), wynikający z protokołu oględzin aparatu zabezpieczonego od tego ostatniego.

Sąd zważył przy tym, iż oskarżony podawał, że był w stanie upojenia alkoholowego i „urwał mu się film”, a odzyskał przytomność dopiero wówczas, gdy do busa wsiadła jakaś dziewczyna (k.90 akt sprawy X K 73/10). Niewątpliwie w tym zakresie jego wyjaśnienia znajdują potwierdzenie tak w wyjaśnieniach J. P., M. W. (1), jak i samego R. Z. (1) i J. J. (1) – wszyscy oni potwierdzili bowiem zarówno fakt spożywania przez oskarżonego alkoholu, jak i fakt, że był on pod jego znacznym wpływem, a także to, że do pojazdu marki V. (...) wsiadła autostopowiczka. Potwierdzenie znajdują także te oświadczenia procesowe oskarżonego, w których podał on, że na stacji benzynowej wysiadł z tego pojazdu wraz z ową kobietą i „chyba” pozostałymi osobami – również w tym zakresie znajdują one potwierdzenie w wyjaśnieniach J. P. i w zapisach z monitoringu ze stacji paliw w S..

Sąd stwierdził dalej, że na wiarę zasługiwały także te wyjaśnienia oskarżonego, w których podał on, iż J. P. powiedział mu, ażeby został na stacji i kupił mu dwa piwa – fakt, że w pierw ten świadek miał ze sobą dwa napoje został bowiem potwierdzony zapisem monitoringu. Brak zatem podstaw, ażeby kwestionować wyjaśnienia A. R. w tym zakresie. Sąd zważył także, że oskarżony podał, iż znaleźli się oni na stacji paliw w S. około północy z 27/28 września 2009 roku. Jednakże na zapisach z monitoringu jest podana godzina 01.30 do godz. 01.52 – patrz k.103-103v z akt X K 73/10. I choć różnica pomiędzy podaną przez oskarżonego godziną, a tą utrwaloną na monitoringu jest znaczna, to jednak należy uwzględnić znaczny stopień nietrzeźwości oskarżonego.

Niewątpliwie na wiarę zasługiwały również te wyjaśnienia oskarżonego, w których podał on, że wraz z ową nieznaną kobietą oczekiwał na stacji benzynowej w S. może przez godzinę. Również ta okoliczność znajduje bowiem potwierdzenie w zapisach z monitoringu, na którym utrwalono (na kamerze przedstawiającej obszar usytuowany z tyłu budynku stacji paliw), że dwie osoby (jedna ubrana w jasną, druga w czarną kurtkę) przechodzą w lewo i znikają z pola widzenia za budynkiem stacji, a następnie (na kamerze przedstawiającej obszar pod wiatą z dystrybutorami), iż o godzinie 02.19.28 ubrany w jasną kurtkę mężczyzna i ubrana w ciemną kurtkę kobieta przechodzą „w górę ekran” i również znikają z obszaru objętego monitoringiem (k.103 akt X K 73/10). Z tego względu Sąd przyjął je za podstawę dokonywanych w sprawie ustaleń faktycznych.

Sąd zważył również, iż oparte na prawdzie były również te wyjaśnienia oskarżonego, w których podał on, że próbował dzwonić do J. P. i R. Z. (2), ale oni nie odbierali telefonów. Spis połączeń z telefonu komórkowego zabezpieczonego od R. Z. (2) (k.106) pokazuje bowiem, że w dniu 28 lutego 2009 roku numer (...), którym posługiwał się oskarżony (zapisany tam jako S. A.) łączył się z telefonem R. Z. (1) w godzinach do 02.26 dwukrotnie i następnie do godz. 02.50 czterokrotnie. Wprawdzie, przy spisie owych połączeń znalazła się informacja, że godzina w telefonie jest przesunięta o godzinę do przodu względem stanu faktycznego, ale nie dotyczyło to dat i godzin zapisanych już połączeń, lecz godziny wyświetlanej na telefonie. Warto zauważyć, że nie wiadomo przy tym w jakiej dacie owa godzina została zmieniona. Nie sposób przy tym uznać, ażeby owe połączenia były przez oskarżonego dokonywane w godzinach 01.26 i 01.50, bo jak wynika z zapisu monitoringu na stacji benzynowej w S., wówczas zarówno A. R., jak i R. Z. (2) przebywali na tejże stacji.

Sąd nie dał natomiast wiary oskarżonemu, który podał, że nie wiedział z jakiego powodu znalazł się na stacji benzynowej w S.. Niewątpliwie bowiem, jak wynika to choćby z zeznań świadka J. P., kwestie te były poruszane jeszcze przed wejściem do pojazdu. Sąd, uwzględniając stan upojenia alkoholowego oskarżonego, stwierdził, że oskarżony mógł owej okoliczności nie pamiętać, co jednak nie znaczy, iż owe uzgodnienia nie były czynione w jego obecności i przy jego udziale.

Na marginesie jedynie Sąd pragnie zauważyć, iż nie dziwi, że oskarżony lepiej pamięta co do niego działo się na stacji paliw S. w stosunku do tego, co miało miejsce na podwórku przy ulicy (...) w S.. Zgodne z zasadami doświadczenia życiowego jest bowiem to, że A. R., po przebudzeniu się i upływie kilku godzin zdołał trochę przetrzeźwieć.

Sąd zważył dalej, że przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. popełnia ten, kto kradnie z włamaniem, a zatem osoba, która dopuszcza się zaboru cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia przełamując przy tym pewnego rodzaju zabezpieczenia. W przedmiotowej sprawie, co ustalono w sposób bezsprzeczny, doszło w dniu 27/28 września 2009 roku do kradzieży z włamaniem, czym wyrządzono szkody P. G. i spółce (...) sp. z o.o. Niewątpliwie czyn ów został

popelniony w ramach wspólsprawstwa pomiędzy J. P., J. J. (1), R. Z. (1) i M. W. (1). Powyższe ustalenia znalazły bowiem swoje odzwierciedlenia w wyrokach wydanych w sprawie X K 73/10 i X K 132/11. Jednakże w ocenie Sądu oskarżonemu A. R. nie sposób przypisać tego, że wspólnie i w porozumieniu z J. P., J. J. (1), R. Z. (1) i M. W. (1) również dopuścił się owego czynu.

Sąd zważył dalej, że przypisanie popelnienia czynu zabronionego w formie wspólsprawstwa wymaga nie tylko wykazania istnienia zamiaru (woli i świadomości wspólnego zachowania) po stronie każdego z uczestników tego procederu, a więc porozumienia o wspólnym popelnieniu zarzuconego im czynu, ale również faktu wspólnego wykonania przez nich tego czynu. Kumulatywne wystąpienie tych dwóch przesłanek daje podstawy do przyjęcia, że sprawcy dopuścili się przestępstwa "wspólnie i w porozumieniu" (zobacz wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, II Aka 45/16). W podobny sposób wypowiada się również Sąd Najwyższy, który w swoim postanowieniu wydanym w sprawie III KK 159/15 stwierdził, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych utrwalony jest pogląd, iż dla przyjęcia konstrukcji wspólsprawstwa nie jest konieczne, aby każdy z współdziałających w ramach porozumienia realizował własnoręcznie czasownikowe znamię czynności wykonawczej; wystarczy, że swoim zachowaniem, które stanowi istotny wkład we wspólne działanie objęte porozumieniem, zapewnia lub ułatwia realizację uzgodnionego w ramach porozumienia wspólnego przestępczego zamachu. Natomiast, stosownie do postanowienia o sygn. akt V KK 408/13, istotność wkładu" w popelnienie wspólnie realizowanego przestępczego zamierzenia (w tym rozumieniu, że dane zachowanie stanowi przejaw czy to koniecznego warunku podjęcia zachowania w sposób bezpośredni realizującego znamiona typu czynu zabronionego, czy też stanowi jego istotne ułatwienie lub znacznie zmniejsza ryzyko tej realizacji) musi być oceniana w ramach konkretnych ustaleń faktycznych składających się na obraz poddanego osądowi zdarzenia, nie może zaś być oceniana w sposób "abstrakcyjny", w oderwaniu od jego realiów.

W przedmiotowej sprawie, jak zważył Sąd, zachowanie oskarżonego A. R. z pewnością nie miało takiego charakteru, ażeby uznać, iż stanowiło realizację konstrukcji wspólsprawstwa, opisaną w art. 18 § 1 k.k. Jak stwierdzono bowiem w niniejszym postępowaniu, oskarżony, choć był obecny podczas rozmów dotyczących kradzieży urządzenia do tynkowania z domu przy ulicy (...) w S. i wsiadł z J. P., J. J. (1), R. Z. (1) i M. W. (1) do pojazdu V. (...) oraz udał się z nimi do S., to jednak nie był na miejscu owego przestępstwa i nie uczestniczył tam w jego popelnieniu. Przeciwnie, oskarżony pozostał wraz z nieustaloną kobietą na stacji benzynowej położonej w S., natomiast pozostałe osoby, wymienione powyżej, odjechały tymże pojazdem. Co więcej, oskarżony z własnej woli pozostał z tą kobietą na tejże stacji benzynowej jeszcze kilkadziesiąt minut po odjeździe tych osób, a następnie wraz z nią się oddalił. Oskarżony nie stał również „na czatach”, nie obserwował owej posesji celem ewentualnego uprzedzenia pozostałych osób o niebezpieczeństwie i nie dokonywał żadnych uzgodnień w tym zakresie. Powyższe ustalenia zostały dokonane w sposób jednoznaczny po szczegółowej i poprzedzającej niniejszy wywód analizie zeznań i wyjaśnień złożonych w przedmiotowej sprawie przez świadków oraz oskarżonego, a także na podstawie dokumentacji, w szczególności zaś zapisów z monitoringu i weryfikacji analizy połączeń użytkowanego przez R. Z. (1) numeru telefonu. W rezultacie nie sposób uznać, ażeby oskarżony miał jakąkolwiek rolę w popelnieniu owego czynu zabronionego, w szczególności zaś rolę istotną, a tym samym przyjąć wobec niego konstrukcji wspólsprawstwa.

Brak także podstaw, ażeby zachowanie oskarżonego uznać za usiłowanie do popelnienia kradzieży z włamaniem (art. 13 § 1 k.k.) bądź też za przygotowanie do takiego czynu (art. 18 § 3 k.k.). Stosownie do art. 13 § 1 k.k. odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popelnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje. W przedmiotowej sprawie nie sposób jednak uznać, ażeby zachowanie oskarżonego weszło w ową ostatnią fazę poprzedzającą dokonanie i bezpośrednio zmierzało do popelnienia przez niego czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami. Oskarżony wprawdzie był obecny podczas uzgodnień dotyczących zamiaru dokonania kradzieży z włamaniem i wraz z pozostałymi osobami udał się do S. w tym celu, jednakże wysiadł na stacji benzynowej w S. zanim doszło do popelnienia tego czynu i od tej pory w ogóle nie brał udziału w jakichkolwiek uzgodnieniach. Nie brał udziału także w zakupie jakichkolwiek narzędzi z tym związanych, nie udał się bezpośrednio na miejsce przestępstwa, nie obserwował nawet tego miejsca; oskarżony nie prowadził pojazdu służącego do popelnienia tego czynu, nie dokonał również żadnych czynności zmierzających do jego uzyskania. Z

własnej woli i inicjatywy pozostał również na tej stacji, gdy pozostałe z wymienionych osób odjechały na miejsce kradzieży z włamaniem. Jego postępowanie nie nosi zatem w ocenie Sądu znamion usiłowania, o którym mowa w art. 13 § 1 k.k. Warto w tym miejscu powołać wyrok w sprawie o sygn. akt II Aka 394/13 Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, w którym stwierdzono, iż usiłowanie zakończone to takie usiłowanie, gdzie sprawca uczynił wszystko, co jego zdaniem jest konieczne i możliwe do dokonania czynu zabronionego. Podobnie wypowiada się Sąd Najwyższy w postanowieniu z 23 maja 2007 roku w sprawie V KK 265/06, w który stwierdził, że określenie "bezpośrednio zmierza" do dokonania czynu zabronionego (art. 13 § 1 k.k.) oznacza całość zachowań wiodących wprost do wypełnienia jego znamion, stwarzających realne zagrożenie dla chronionego dobra prawnego, a nie wyłącznie ostatecznie z tych zachowań, poprzedzające realizację czynności sprawczej czynu zabronionego. Oczywistym jest przy tym, że chodzi tu o całość zachowań danego sprawcy (art. 20 k.k.), w tym wypadku oskarżonego. Uwzględniając powyższe rozważania nie sposób uznać, ażeby postępowanie oskarżonego stanowiło realne zagrożenie dla chronionego prawem dobra prawnego.

Niejako na marginesie zaprezentowanych powyżej rozważań, wskazać należy, iż określenie granic pomiędzy postacią stadialną przygotowania, a następującym po nim w tzw. pochodzie przestępstwa usiłowaniem, stanowi przedmiot wielu rozstrzygnięć orzecznictwa oraz rozważań doktryny. Sądowi orzekającemu w sprawie znane są przy tym orzeczenia sądów powszechnych (vide między innymi: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 15 kwietnia 2013 r., II Aka 36/13, OSASz 2013/4/5-25, Prok.i Pr.-wkl. 2014/1/28, KZS 2013/11/82; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 lutego 2013 r., II Aka 4/13, OSAW 2014/2/312, LEX nr 1289606; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 listopada 2004 r., II Aka 209/04, Prok.i Pr.-wkl. 2006/5/30, KZS 2006/5/46) oraz Sądu Najwyższego (vide między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1990 r., IV KR 229/89, OSNKW 1991/1-3/4), których tezy oraz uzasadnienia prawne wskazują na niejako „szeroką” koncepcję usiłowania. Sąd orzekający w niniejszej sprawie, ze wskazanych jednak powyżej względów, nie widząc konieczności ponownego ich w tym miejscu powtarzania, nie podziela tak daleko idących wniosków, a przynajmniej nie w zrekonstruowanym w niniejszej sprawie stanie faktycznym. Ponadto na marginesie, godzi się przypomnieć, iż orzeczenia sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego oparte są zawsze o konkretne stany faktyczne i zbyt daleko idąca generalizacja zawartych w nich wniosków, prowadzić może do bezpodstawnego odniesienia ich do okoliczności ustalonych w konkretnej sprawie.

Sąd rozważał także, w kontekście odpowiedzialności karnej oskarżonego, możliwość zastosowania konstrukcji określonej w art. 18 § 3 k.k., a odnoszącej się do pomocnictwa. Stosownie do tej normy odpowiada za pomocnictwo kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, w szczególności dostarczając narzędzie, środek przewozu, udzielając rady lub informacji; odpowiada za pomocnictwo także ten, kto wbrew prawemu, szczególnemu obowiązkowi niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego swoim zaniechaniem ułatwia innej osobie jego popełnienie. Uwzględniając konkretne zachowania oskarżonego, które zostały ustalone w niniejszym postępowaniu, tj. fakt wejścia w porozumienie z pozostałymi osobami oraz fakt udania się do miejscowości S., nie sposób uznać, ażeby jego zachowanie ułatwiło popełnienie przez te osoby czynu z art. 279 § 1 k.k. Oskarżony nie dostarczył tym osobom narzędzi ani środka transportu; nie kierował ich do miejsca popełnienia przestępstwa, albowiem nie miał wiedzy, gdzie ono się znajduje i był pijany, a następnie zasnął w pojeździe; nie pojechał również z J. P., J. J. (1), R. Z. (1) i M. W. (2) na miejsce przestępstwa. Nie wspomagał ich również w żaden inny sposób – przeciwnie, raz jeszcze należy zauważyć, że wysiadł on na stacji benzynowej wraz z nieustaloną kobietą i od tej pory w ogóle nie brał udziału w jakichkolwiek uzgodnieniach; pozostał również na tej stacji, gdy pozostałe z wymienionych osób odjechały na miejsce, gdzie dokonały kradzieży z włamaniem. Nie sposób zatem uznać, ażeby jego postępowanie w jakikolwiek sposób ułatwiło pozostałym mężczyznom popełnienie czynu z art. 279 § 1 k.k.

Sąd zważył dalej, iż jednak niewątpliwym jest, że oskarżony wszedł w porozumienie z innymi osobami – bez względu bowiem na jego upojenie alkoholowe (art. 31 § 3 k.k.) okoliczność taka miała miejsce. Odpowiedzialność z tego tytułu reguluje art. 16 § 1 k.k., określający tzw. przygotowanie. Przepis ten zakłada, że przygotowanie zachodzi tylko wtedy, gdy sprawca w celu popełnienia czynu zabronionego podejmuje czynności mające stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania, w szczególności w tymże celu wchodzi w porozumienie z inną osobą, uzyskuje lub przysposabia środki, zbiera informacje lub sporządza plan działania. Z pewnością sytuacja taka miała miejsce w niniejszej sprawie. Jednocześnie jednak należy zauważyć, że

art. 16 § 2 k.k. stanowi, że przygotowanie jest karalne jedynie wówczas, gdy ustawa tak stanowi. Kodeks karny nie przewiduje jednakże w rozdziale XXXV karalności przygotowania do przestępstwa kradzieży z włamaniem. W rezultacie oskarżony nie może ponosić z tego tytułu odpowiedzialności karnej przewidzianej przez ustawę za ten czyn. Na marginesie jedynie należy wspomnieć, że art. 17 § 1 k.k. ma zastosowanie jedynie wówczas, gdy przepis szczególny przewiduje karalność przygotowania (art. 16 § 2 k.k.).

Uwzględniając powyższe Sąd stwierdził, że w przedmiotowej sprawie zachowanie oskarżonego nie wypełniło znamion zarzucanego mu ani innego czynu zabronionego i, w efekcie, uniewinnił A. R. od popełnienia czynu z art. 279 § 1 k.k.

Na mocy art. 626 § 1 k.p.k., art. 632 pkt 2 k.p.k. wobec uniewinnienia oskarżonego Sąd obciążył kosztami postępowania Skarb Państwa.